



Sygn. akt I UK 448/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania M. J.
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o emeryturę rolniczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 21 listopada 2017 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 8 czerwca 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 8 czerwca 2016 r. oddalił apelację skarżącej wnioskodawczynie M. J. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 6 listopada 2015 r., którym oddalono jej odwołanie od decyzji pozwanego z 24 lipca 2015 r.,

odmawiającej prawa do emerytury rolniczej wobec braku wymaganego okresu podlegania rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu. Warunkiem jest 25 lat ubezpieczenia a pozwany uznał 24 lata, 11 miesięcy i 14 dni. Spór dotyczył tego czy wnioskodawczynie podlegała ubezpieczeniu jako domownik w gospodarstwie rolnym teściów, po zawarciu związku małżeńskiego w okresie od 30 marca 1984 r. Wówczas zameldowała się na pobyt stały w miejscowości W. gmina B. w gospodarstwie rolnym teściów, którzy wraz z mężem skarżącej prowadzili ponad 30-hektarowe gospodarstwo rolne. Postanowieniem z 21 stycznia 2015 r. wójt gminy odmówił wnioskodawczynie wydania zaświadczenia potwierdzającego sporny okres ubezpieczenia. Podał, iż z dokumentacji wynika, że w gospodarstwie rolnym w 1984 r. do ubezpieczenia zgłoszone były 3 osoby, a wnioskodawczynie została zgłoszona jako domownik do ubezpieczenia społecznego od 1 stycznia 1985 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny oddalił skargę wnioskodawczynie, wskazując, że odmowa wydania żądanego zaświadczenia była zgodna z prawem. Zapisy ewidencji nie potwierdzały objęcia wnioskodawczynie ubezpieczeniem w 1984 r.

Sąd Okręgowy stwierdził, że wnioskodawczynie wykazała ubezpieczenie od 1 stycznia 1985 r. w związku ze zgłoszeniem jej jako domownika i opłacaniem składek. Nie ma jednak dowodów, iż taki status posiadała od kwietnia 1984 r.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji zauważył, że w sprawie istotna jest kwestia czy w spornym okresie - 1 kwietnia - 31 grudnia 1984 r. - ubezpieczona legitymowała się statusem domownika i z tego tytułu opłacane były za nią należne składki. Dopiero koniunkcja obu elementów może otworzyć drogę do ingerencji w zaskarżony judykat. W sprawie brak dowodów na ubezpieczenie społeczne w spornym okresie. Dokumenty nie obalają domniemania związanego z brakiem zgłoszenia do ubezpieczenia społecznego rolników od 1 kwietnia 1984 r. Skoro wniosek o ubezpieczenie społeczne rolników jest od 1 stycznia 1984 r., to znaczy, że przed tą datą za ubezpieczoną nie odprowadzono składek. W czasie ciąży ubezpieczona nie mogła pracować w gospodarstwie rolnym. Okoliczność związania z miejscem zamieszkania nie niweczy stanowiska pozwanego. Sąd Apelacyjny wskazał na art. 2 pkt 2 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin oraz art. 19 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 2 i podkreślił, że przyjmując nawet spełnienie warunku uzyskania statusu

domownika, to przyznanie emerytury zależy jeszcze od opłacenia składek. W konkluzji stwierdził, że nie sam fakt pracy, lecz pracy po zgłoszeniu do ubezpieczenia społecznego rolników rodzi uprawnienie do uzyskania emerytury.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie: 1. art. 378 § 1 *in fine* k.p.c. w związku z art. 379 pkt 5 k.p.c., art. 5 k.p.c., art. 86 k.p.c. i art. 3 k.p.c., art. 473 § 1 k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c. oraz art. 117 § 5 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie z urzędu w granicach zaskarżenia nieważności postępowania przed Sądem Okręgowym, oddalenie apelacji i zaniechanie uchylenia wyroku oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Skarżąca została pozbawiona możliwości obrony swych praw, gdyż mimo jej nieporadności przejawiającej się m.in. w nieznajomości istoty sporu, udzielaniu na pytania Sądu pierwszej instancji nieadekwatnych odpowiedzi lub powtarzaniu tych samych okoliczności Sąd pierwszej i drugiej instancji nie pouczył jej o celowości rozważenia ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika z urzędu, konieczności wykazania dowodami podlegania w 1984 r. ubezpieczeniom społecznym rolników, w szczególności wykonywania pracy w gospodarstwie teściów jako domownik oraz przyczyn nieodprowadzenia za nią składek na ubezpieczenie społeczne rolników. Zgłoszony w apelacji wniosek o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w ogóle nie został rozpoznany; 2. art. 379 pkt 5 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 117 § 2, 5 i 6 k.p.c. poprzez nieprzekazanie wniosku skarżącej o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, ewentualnie nierozpoznanie tego wniosku samodzielnie, co skutkowało nieważnością postępowania przed Sądem Apelacyjnym, wynikającą z pozbawienia skarżącej możliwości obrony jej praw w związku z podniesionymi przez nią w apelacji okolicznościami dotyczącymi stanu jej zdrowia, niemożnością udziału w rozprawie apelacyjnej, ograniczeniem zdolności percepcji i skutecznej obrony jej praw w postępowaniu sądowym wskutek choroby oraz wdrożonego leczenia; 3. art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w związku z art. 1 ust. 1 i 2, art. 2 pkt 1, 2 i 4 w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin poprzez błędną wykładnię przepisu, polegającą na uznaniu, iż warunek podlegania ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu przez okres 25 lat oznacza nie tylko podleganie temu ubezpieczeniu z mocy ustawy, ale także okres opłacania

składek z tego tytułu, a warunek podlegania temu ubezpieczeniu przez wymagany okres nie jest spełniony jeśli składki na ubezpieczenie społeczne nie zostaną opłacone za cały ten okres, niezależnie od przyczyny tego stanu rzeczy oraz ewentualnego braku zawinienia osoby podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia społecznego rolników (...). O podleganiu ubezpieczeniu społecznemu rolników decyduje co do zasady ziszczenie się przesłanek ustawowych podlegania ubezpieczeniu społecznemu, a nie zgłoszenie danej osoby do ubezpieczenia społecznego czy uiszczenie należnych składek (...). Brak uiszczenia składek nie niweczy podlegania ubezpieczeniom społecznym rolników czy ich domowników, zwłaszcza gdy osoba podlegająca ubezpieczeniom społecznym nie miała wpływu i nie ponosiła winy za nieuiszczenie składek; 4. art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w związku z art. 1 ust. 1 i 2, art. 2 pkt 1, 2 i 4 w związku z art. 3 ust. 1 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin poprzez „nieprawidłowe niezastosowanie” mimo, że spełniony został warunek podlegania przez skarżącą ubezpieczeniom społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin przez wymagany prawem okres; 5. art. 386 § 4 zdanie 2 k.p.c. w związku z art. 3 k.p.c. i art. 6 § 2 k.p.c. w związku z art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w związku z art. 1 ust. 2 w związku z art. 2 pkt 2 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin poprzez zaniechanie uchylecia wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania mimo konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości; 6. art. 381 k.p.c. w związku z art. 258 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z zeznań świadka M. K. mimo tego, że jego zgłoszenie przed Sądem pierwszej instancji nie było możliwe wobec wykrycia dowodu w maju 2016 r. Niemożność powołania tego dowodu przed Sądem pierwszej instancji była spowodowana nieświadomością odwołującej się co do braku ograniczeń dopuszczalności dowodu ze świadków i przesłuchania stron w postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Odwołująca się pozostawała w błędnym przekonaniu, że dowód z zeznań świadków i stron jest niedopuszczalny, a Sąd nie pouczył jej, że taki zakaz dowodowy nie obowiązuje; 7. art. 5 k.p.c. w związku z art. 86 k.p.c. i art. 3 k.p.c. i

art. 6 § 2 k.p.c. w związku z art. 19 ust. 1 pkt 2 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w związku z art. 1 ust. 2 w związku z art. 2 pkt 2 ustawy z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin poprzez zaniechanie pouczenia odwołującej się o celowości ustanowienia pełnomocnika z wyboru lub zgłoszenia wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu, a także konieczności wykazania czy odwołująca się miała status domownika rolnika w okresie od 30 marca do 31 grudnia 1984 r. (...). Po otrzymaniu pisma procesowego z wnioskiem o przesłuchanie M. K., Sąd drugiej instancji powinien pouczyć odwołującą się, iż jest obowiązana wykazać nie tylko przyczyny zgłoszenia jej jako domownika do ubezpieczenia społecznego dopiero od 1 stycznia 1985 r., ale przede wszystkim fakt legitymowania się 25 - letnim okresem podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników.

Skarżąca wniosła o dopuszczenie dowodu z wyroku Sądu Rejonowego w S. z 7 grudnia 2015 r. (IV U (...)) oraz dokumentacji medycznej w celu ustalenia zaistnienia w postępowaniu przed Sądem pierwszej i drugiej instancji nieważności postępowania w związku z pozbawieniem jej możliwości obrony swych praw w związku z nieporadnością spowodowaną jej stanem zdrowia oraz wynikającymi stąd ograniczeniami (...) oraz o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu reumatologii, onkologii, psychiatrii i psychologii oraz toksykologii na okoliczność ustalenia na podstawie zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej czy leczenie - chemioterapia i leczenie biologiczne - miały wpływ na jej zdolności percepcyjne, rozumienie i skuteczne podejmowanie czynności prawnych w obronie jej praw, a jeśli tak, to jaki, czy stan zdrowia skarżącej umożliwiał jej osobisty udział w rozprawie apelacyjnej i skuteczną obronę, w szczególności zrozumienie procedur sądowych i przepisów prawnych mających zastosowanie w sprawie - 4 pkt wniosków.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej uzasadniają uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

1. Nie można stwierdzić nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. tylko z tej przyczyny, że nie został rozpoznany wniosek skarżącej w apelacji o

ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Nie w każdym przypadku zaniechanie rozpoznania takiego wniosku jest równoznaczne z nieważnością postępowania. Badanie zarzutu może uzasadniać stwierdzenie nieważności postępowania, gdy sam zarzut a uprzednio wniosek są zasadne. Sąd uwzględni wniosek, jeżeli udział adwokata lub radcy prawnego w sprawie uzna za potrzebny (art. 117 § 5 k.p.c.). Regulacja oparta jest zatem na ocenie, czyli jest stosowana indywidualnie w każdym przypadku. Pozostawia Sądowi margines uznania, choć ostatecznie decyzja powinna być pozytywna albo negatywna. Ta ostatnia podlega kontroli w trybie zażalenia (art. 394 pkt 2 k.p.c.). Nie chodzi więc o bezwzględną, lecz tylko o względną (podlegającą ocenie) przesłankę nieważności postępowania z art. 379 pkt 5 k.p.c. Zarzucana nieważność postępowania nie jest oczywista, bo skarżąca we wnioskach skargi - w pkt 3 i 4 - żąda dopuszczenia dowodów w celu ustalenia dalszych okoliczności i stwierdzenia nieważności postępowania, między innymi dowodu z opinii biegłych sądowych z zakresu reumatologii, onkologii, psychiatrii i psychologii oraz toksykologii na okoliczność ustalenia czy leczenia - chemioterapią i leczenie biologiczne - miały wpływ na jej zdolności percepcyjne, rozumienie i skuteczne podejmowanie czynności prawnych w obronie jej praw (...), czy stan zdrowia skarżącej umożliwiał jej osobisty udział w rozprawie apelacyjnej i skuteczną obronę, w szczególności zrozumienie procedur sądowych i przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Wnioski te potwierdzają, że bez ich przeprowadzenia kwestia nie jest jednoznaczna, bo sama skarżąca wymaga pełnego jej wyjaśnienia, ustalenia i oceny. W ocenie składu nie jest konieczne prowadzenie postępowania dowodowego przez Sąd Najwyższy w tym zakresie, jako że doszło do naruszenia przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

2. Wynika to przede wszystkim z braku odniesienia się Sądu do zawartego w apelacji wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Wprawdzie skarżąca wniosek łączy z obowiązkiem stawienia się na rozprawie apelacyjnej (jeśli „*będzie musiała wziąć udział w rozprawie*”), to jednak nie można uznać, że wniosek nie zaistniał, skoro Sąd nie wezwał ją na rozprawę. Wniosek o pełnomocnika z urzędu nie mógł też zostać pominięty ze względu na mankamenty wcześniejszego postępowania. Konieczne były wyjaśnienia dotyczące samego

wniosku i ewentualnej potrzeby ustanowienia pełnomocnika nie tylko z urzędu. Zaniechanie w tym zakresie spowodowało, że materiał sprawy nie był wystarczający do orzekania o przedmiocie sporu, czyli o wcześniejszym niż ustaliły to Sądy okresie pracy w gospodarstwie rolnym stanowiącym główne źródło utrzymania domownika. Nie było czynności wyjaśniających dla rozważenia potrzeby ustanowienia pełnomocnika dla apelującej, zwłaszcza wobec jej twierdzeń o bezradności procesowej i nieporadności fizycznej. Nie można stwierdzić, że ze wskazanych przez skarżącą przyczyn wniosek był całkowicie bezpodstawny.

3. Sądowi nie jest przypisana rola biernego arbitra. Sąd stosuje prawo materialne pod warunkiem, że wpierw ustali wystarczający materiał dla rozstrzygnięcia sprawy, który pozwoli uznać, że okoliczności sporne zostały już dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 k.p.c.). Stosowanie prawa materialnego wymaga odpowiedniego ustalenia stanu faktycznego. Postępowania dowodowego nie wypełnia zasada kontrydiktoryjności, gdyż sprawa przed wyrokiem powinna być dostatecznie wyjaśniona. Zasada kontrydiktoryjności może w wielu przypadkach prowadzić do ułomnego procesu i niewyjaśnienia sprawy w minimalnym (koniecznym) zakresie. Nie można stosować prawa materialnego (rozstrzygać sporu) bez wyjaśnienia warstwy faktycznej w stopniu pozwalającym na aplikację tego prawa. Tylko wtedy realizuje się konstytucyjne prawo strony do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Oznacza to, że dla rozpatrzenia sprawy sąd powinien przeprowadzić odpowiednie postępowanie dowodowe nawet z urzędu. W tym kontekście należy też rozumieć wymaganie (pojęcie) dostatecznego wyjaśnienia okoliczności spornych, które warunkuje rozstrzygnięcie (wyrokowanie) w sprawie. Skoro sąd pomija twierdzenia i dowody, jeżeli sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione, to powinien prowadzić postępowanie dowodowe nawet z urzędu, jeżeli okoliczności istotne nie zostały dostatecznie wyjaśnione (*a contrario* art. 217 § 3 k.p.c.). Niewłaściwe jest procedowanie poprzestające na całkowicie kontrydiktoryjnym postępowaniu dowodowym, w sytuacji gdy strona nie ma wystarczającej zdolności postulacyjnej. W takiej sytuacji Sąd nie jest zwolniony z obowiązku prowadzenia postępowania z urzędu (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Zwraca się na to uwagę w orzecznictwie w podobnych sprawach, podkreślając, że prawo do sądu oznacza postępowanie, w którym sąd nie zakończy postępowania

przed dostatecznym wyjaśnieniem spornych okoliczności, pozwalającym dopiero na stosowanie prawa materialnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 15 października 2014 r., I UK 48/14, z 9 kwietnia 2015 r., III UK 166/14, z 17 stycznia 2017 r., II UK 572/15).

4. Powyższa kwestia ujawniła się w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Odebyła się tylko jedna rozprawa, której zapis ujawnia określoną nieporadność skarżącej w zakresie zdolności postulacyjnej lub niewłaściwe jej odczytanie przez Sąd pierwszej instancji. Sprawa nie jest skomplikowana, bo zasadniczo chodzi o to, czy można wyjść ponad fakty i oceny niesporne, potwierdzone w administracyjnym postępowaniu o wydanie zaświadczenia. Czyli o to, czy skarżąca pracowała jako domownik w gospodarstwie rolnym teścia po zmianie jej sytuacji związanej z zamążpójściem i zamieszkaniem w jego gospodarstwie rolnym. Skarżąca ma lukę w podleganiu ubezpieczeniu społecznemu. Z ustaleń wynika, że wcześniej pracowała i miała ubezpieczenie społeczne, a kolejne, jako domownik rolnika uzyskuje od stycznia 1985 r., choć domownikiem staje się po zamieszkaniu wraz z mężem w gospodarstwie rolnym. Oczywiście nie chodzi o potoczne lecz o prawne rozumienie domownika jako tytułu podlegania ubezpieczeniu społecznemu. Skarżąca twierdzi, że pracowała jako domownik i nic nie uzasadniało ustalenia początku jej ubezpieczenia z tego tytułu dopiero od 1985 r. Wskazuje, że zdecydowała data formalnego zgłoszenia jej jako domownika, co było nieuprawnione bo pomijało wcześniejszy okres kilku miesięcy, bowiem domownikiem była już od zamieszkania w gospodarstwie rolnym i zameldowania od kwietnia 1984 r. Z przebiegu rozprawy (zapisu) wynika jednoznaczne twierdzenie skarżącej, że *„jak poszła na wieś, to pracowała 9 miesięcy jako domownik a nie była objęta ubezpieczeniem społecznym rolników”*. Na pytanie Sądu skarżąca odpowiedziała, że *„pracowała i praca poszła na marne”*. Na pytanie czy skarżąca ma wnioski dowodowe, odpowiedziała, że *„może postawić świadków, tylko nikt nie chciał tych świadków (się opierać ...)”*. Na pytanie o dowody, że była objęta ubezpieczeniem skarżąca stwierdziła, że skoro objęli ją ubezpieczeniem dopiero od stycznia 1985 r., to powinni zapłacić karę i zaległe składki. W sprawie jednak przyjęto, że wystarczający jest materiał potwierdzający zgłoszenie skarżącej do ubezpieczenia od 1985 r. i opłacenie składek. Rzec

jednak w tym, że to przed sprawą nie było sporne. Sporny był okres wcześniejszy i ten okres wymagał postępowania dowodowego.

5. Ustalenie okoliczności bezspornych to pierwszy etap rozprawy, który wcale nie kończy postępowania. Wyraźnie wynika to z art. 212 k.p.c. Dalsza aktywność Sądu wymaga, aby strony przytoczyły lub uzupełniły twierdzenia lub dowody na ich poparcie oraz udzieliły wyjaśnień koniecznych dla zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych praw lub roszczeń. W ten sposób sąd dąży do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które są sporne. W razie uzasadnionej potrzeby przewodniczący może udzielić stronom niezbędnych pouczeń, a stosownie do okoliczności zwraca uwagę na celowość ustanowienia pełnomocnika procesowego. Ta regulacja potwierdza, że rola Sądu ma być czynna, czyli ma dążyć do wyjaśnienia istotnych okoliczności, które są sporne. W sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązek taki dodatkowo wynika z art. 468 k.p.c. Czynności wyjaśniające mają między innymi na celu określenie czy i jakie dowody należy przeprowadzić w celu wyjaśnienia spornych okoliczności, co łączy się ze wskazaniem, że postanowienie określające środki dowodowe i fakty podlegające stwierdzeniu może zapaść na posiedzeniu niejawnym. Innymi słowy nie jest sporne, że skarżąca nie została zgłoszona do ubezpieczenia od początku zamieszkania (zameldowana) w gospodarstwie rolnym ale to czy powinna być zgłoszona do ubezpieczenia, bo jak twierdzi od początku pracowała jako domownik (*„pierwszej wiosny od razu zaczęła z mężem od zbierania kamieni na polu ...”*). Punktem ciężkości sprawy jest więc ustalenie pracy domownika. Sporna jest więc data początkowa ubezpieczenia, w tym czy zależała od samego zgłoszenia, czy jednak od pracy jako domownika w gospodarstwo rolnym, które nie było małe. Innymi słowy na czym polegała zmiana i co tłumaczy to, że do końca 1984 r. nie spełniał się tytuł ubezpieczenia a zaistniał od 1985 r. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia podano, że skarżąca nie mogła pracować bo była w ciąży. Jednak Sąd nie ustalił, kiedy urodziło się dziecko oraz czy wcześniej skarżąca z powodu ciąży nie mogła pracować ani czy z tej przyczyny wyłączone było ubezpieczenie jako domownika.

6. Przed Sądem pierwszej instancji został wystarczająco zarysowany problem (przedmiot) sprawy. Nie zostało jednak przeprowadzone konieczne

postępowanie dowodowe na wniosek strony lub z urzędu. Wyraźnie urywa się kwestia postępowania dowodnego, bowiem na pytanie Sądu o wnioski dowodowe skarżąca odpowiedziała, że ma, ale nikt nie chce się „opierać” na świadkach. Kwestia ta nie została wyjaśniona dalej wedle reguł z art. 212 k.p.c., czyli nawet z potrzebą udzielenia skarżącej niezbędnych pouczeń, łącznie z potrzebą ustalenia pełnomocnika z urzędu. Zaniechanie w tym względzie ma swoje odbicie w treści apelacji, między innymi we wniosku o ustanowienie pełnomocnika z urzędu. Skarżąca opisuje swoją nieporadność, co nie jest głosowane, jako że ma gorszy stan zdrowia, spowodowany poważnymi dolegliwościami, uzasadniającymi prawo do renty i znaczny stopień niepełnosprawności. Doszło zatem do braku w postępowaniu przed wyrokiem przez Sąd pierwszej instancji, który przeniósł się do postępowania przed Sądem Apelacyjnym.

7. Sąd drugiej instancji samodzielnie ustala stan faktyczny i suwerennie stosuje prawo materialne. Warunkiem jest jednak to, że zebrany w postępowaniu materiał (art. 382 k.p.c.) pozwala na ustalenie, iż okoliczności sporne zostały dostatecznie wyjaśnione (art. 217 § 3 k.p.c.). W sprawie nie chodziło o fakty skomplikowane do ustalenia, oczywiście w pierwszej kolejności na podstawie dowodów wskazanych przez skarżącą. Zasadniczy mankament wynika więc z tego, że sprawa niewyjaśniona do rozstrzygnięcia przeszła do Sądu Apelacyjnego i tu nie doszło do uzupełnienia braków, wymaganego przed ferowaniem wyroku. Z jednej strony Sąd wskazuje na brak pracy, bo stwierdza, że skarżąca w ciąży nie mogła pracować. Z drugiej zaś przyjmuje wykładnię prawa, która na pierwszym miejscu stawia warunek składek, z wnioskiem że nieopłacenie składek wyznacza granice temporalne ustaleń oraz ubezpieczenia społecznego rolników i tym samym znosiłoby potrzebę badania tytułu ubezpieczenia w spornym okresie, czyli wcześniejszej pracy skarżącej jako domownika.

8. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku kończy się stwierdzeniem, że „nie sam fakt pracy, lecz pracy po zgłoszeniu do ubezpieczenia społecznego rolników rodzi uprawnienie do uzyskania emerytury”. Na początku uzasadnienia stwierdza się, że „dopiero koniunkcja obu elementów (legitymowanie się statusem domownika i opłacenie z tego tytułu składek) może otworzyć drogę do ingerencji w zaskarżony wyrok”. Tak kategoryczne stwierdzenie wskazywałoby na pierwszeństwo lub

przesłankę konieczną ubezpieczenia, wynikającą z przyjęcia warunku opłacenia należnych składek. W ocenie składu nie jest to norma kończąca sprawę. Nie jest to przesłanka materialna, która samodzielnie uzasadnia oddalenie odwołania. W przeciwnym razie należałoby niezasadnie uznać, że interes prawny odwołania zależałby tylko od opłacenia składek. Taki warunek nie jest przeszkodą do ustalenia okresu ubezpieczenia społecznego domownika rolnika. Prawo do sądu a w istocie do okresu ubezpieczenia nie może być wyłączone tylko przez okoliczność faktyczną (opłacenia składek). Inną kwestią jest ocena wypełnienia obowiązku składkowego. Opłacenie składek w sprawie o zaliczenie okresu ubezpieczenia do emerytury może mieć autonomiczne znaczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 21 kwietnia 2016 r., III UK 116/15). Należy odróżnić okres podlegania obowiązkowo ubezpieczeniu rolniczemu, w tym przypadku domownika rolnika (*ex lege*), od okresu za który nie zostały opłacone składki. Okres ubezpieczenia, czyli jego powstanie i ustanie, zależy od zaistnienia i ustania okoliczności uzasadniających podleganie ubezpieczeniom. Dopiero wtedy powstaje obowiązek opłacenia składki od dnia, w którym powstało *ubezpieczenie*, a ustaje od dnia, w którym ustało *ubezpieczenie* - art. 4 ust. 2 w związku z art. 1 i art. 3a obecnej ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. Obowiązek opłacenia składek jest pochodną ubezpieczenia. Jest tylko częścią stosunku prawnego ubezpieczenia, co wcale nie oznacza, że brak składki niweczy ten stosunek. Jasne jest też, że zgodnie z art. 6 pkt 14 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników za okresy podlegania określone *ubezpieczeniu społecznemu* - rozumie się tylko takie okresy, za które opłacono przewidziane w odpowiednich przepisach składki na to *ubezpieczenie*, chyba że w myśl tych przepisów nie istniał obowiązek opłacania składek. Wykładni nie wymaga też podstawa faktyczna ubezpieczenia, czyli praca domownika, która ma samodzielne znaczenie jako tytuł ubezpieczenia i wyprzedza składkę. Zaniechanie składki nie może decydować o braku ubezpieczenia a jedynie o braku okresu podlegania ubezpieczeniu wymaganego do emerytury. Decyduje w pierwszej kolejności status domownika a dopiero potem składka. Nie ma tu prekluzji dla ustalenia tego statusu. Niewłaściwe byłoby więc odwrócenie rozumowania, że skoro nie było składki, to nie ma okresu ubezpieczenia. Może być okres ubezpieczenia bez składki. W sprawie nie było składki w spornym okresie, bo

według skarżącej niezasadnie nie zgłoszono jej we właściwym czasie do ubezpieczenia i zaniechano składki.

9. Niewykonanie przez rolnika obowiązku zgłoszenia domownika do ubezpieczenia społecznego rolników nie powinno mieć znaczenia dla objęcia domownika ubezpieczeniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z 26 marca 2014 r., II UK 371/13 i z 4 października 2006 r., II UK 42/06). Wykładnia prawa materialnego miała znaczenie dla wyniku sprawy i zdecydowała o zakresie postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Sąd Apelacyjny mimo braku wyjaśnienia spornych okoliczności wydał wyrok. Mógł sanować tę część sprawy wedle reguł z art. 212 k.p.c. i odpowiednio 468 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. (skoro nie orzekł na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. - *a contrario*), łącznie z wyjaśnieniem potrzeby ustanowienia pełnomocnika z urzędu lub udzielania skarżącej pouczeń (art. 5 k.p.c.). Choć zasadnie zauważył, że w sprawie mogły być przeprowadzone inne dowody, to jednak poprzestał na stwierdzeniu ich braku. W sferze faktycznej sprawy zdecydowało ostatecznie to, że skoro zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego rolników nastąpiło od 1 stycznia 1985 r., to należało przyjąć, że przed tą datą skarżąca nie miała ubezpieczenia jako domownik rolnika. W wykładni i stosowaniu prawa przeważał więc warunek opłacenia składki a nie to czy skarżąca była domownikiem i praca w gospodarstwie stanowiła jej główne źródło utrzymania. Sprawa w warstwie faktycznej nie została wyjaśniona dostatecznie do rozstrzygnięcia i dlatego stosowanie prawa materialnego było przedwczesne. Doszło też do odmowy przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka zgłoszonego w postępowaniu apelacyjnym. Należy dostrzec znaczenie regulacji z art. 381 k.p.c., bo wyprzedza ją ocena czy w ogóle w sprawie zgromadzono materiał w minimalnym zakresie, pozwalający na dokonanie ustaleń faktycznych warunkujących aplikację prawa materialnego, właściwego dla istoty (przedmiotu) sporu. Ponadto przepis ten nie był przeszkodą procesową, bo skarżąca nie bez racji twierdzi, że nie mogła powołać dowodu wcześniej, niezależnie od tego, iż negatywne rozstrzygnięcie może uzasadniać potrzebę powołania dowodu niezgłoszonego wcześniej.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

r.g.